

Dawid Madziar (Katowice)

„KRÓLESTWO POLSKIE PRZYWRÓCONE” – OCZEKIWANIA WSPÓŁCZESNYCH WOBEK KONFEDERACJI GENERALNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO 1812–1813

SŁOWA KLUCZOWE: KONFEDERACJA GENERALNA KRÓLESTWA POLSKIEGO;
KSIĘSTWO WARSZAWSKIE; KAMPANIA 1812 ROKU

W niniejszym artykule podjęto problematykę stosunku społeczeństwa do Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, która została zawiązana na sejmie nadzwyczajnym Księstwa Warszawskiego 28 czerwca 1812 roku. Działała ona do 30 kwietnia 1813 roku, kiedy to oficjalnie zawiesiła swą pracę. Analizowane reakcje na działalność Konfederacji ograniczone zostaną do terytoriów Księstwa Warszawskiego oraz Litwy, gdzie 1 lipca 1812 roku powołano Komisję Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wraz ze zwołaniem Konfederacji, która ogłosiła powstanie Królestwa Polskiego, w społeczeństwie obudziły się nadzieje na odbudowę Rzeczypospolitej w jej granicach przedrozbiorowych. Analiza dostępnych źródeł dostarczy informacji, czy wszystkie kręgi społeczne i polityczne ten entuzjazm podzielały, a przede wszystkim – jakie były oczekiwania i opinie wobec działania Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego.

W przededniu wybuchu wojny w 1812 roku pomiędzy Napoleonem i jego sojusznikami a Aleksandrem I obie strony zdawały sobie sprawę z ważnej roli, jaką miała w niej odegrać sprawa polska. Głównym terenem nadchodzących działań wojennych miały stać się gubernie zachodnie Rosji, czyli dawne ziemie wschodnie Rzeczypospolitej¹. Już na początku 1812 roku pojawiły się plany zawiązania konfederacji ogłaszającej Królestwo Polskie u boku Rosji. Miało to nastąpić po wybuchu wojny z Francją, co byłoby odpowiedzią na podobne plany Napoleona². O tych planach w swych pamiętnikach piszą reprezentujący

¹ A. Rembowski, *Z życia konstytucyjnego w Księstwie Warszawskim*, Warszawa 1905, s. 246; D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 r.*, Katowice 2008, s. 95, 141.

² D. Nawrot, op. cit., s. 95–97.

odmienne obozy polityczne – Michał Kleofas Ogiński z perspektywy rosyjskiej, który był polskim zwolennikiem Aleksandra I, zaś ze strony francuskiej o działaniach rosyjskich w tym okresie wspominał rezydent francuski w Warszawie Edward Bignon. Ten ostatni nie wiedział, czy wola Rosji przywrócenia Królestwa Polskiego była szczerą, ale uważał, że czyniła wszystko, aby wzbudzić w Polakach z Księstwa Warszawskiego taką wiarę, która mogłaby przysporzyć carowi wielu zwolenników³.

Taki rozwój wypadków, w którym Rosja rozpoczęła działania zmierzające do zawiązania konfederacji i możliwość podjęcia podobnych kroków przez Napoleona, wzbudzał w tzw. narodzie politycznym pewne obawy. Julian Ursyn Niemcewicz pisał o planach zawiązania konfederacji u boku cara Aleksandra I, podkreślając niebezpieczeństwo, jakie może płynąć z ogłoszenia konfederacji również przez samego Napoleona: „Tak długo z tyłu ofiarami nie mogliśmy się doczekać jednej Polski, wkrótce ujrzymy ich może dwie, daj Boże, bez wojny domowej”⁴.

Historykom ciężko stwierdzić, jak szerokie kręgi społeczne wykazywały entuzjazm w związku ze zbliżającą się wojną z Rosją. Wszystko wskazuje jednak na to, że dotyczyło to głównie większości „narodu politycznego”, czyli grup zainteresowanych życiem publicznym i identyfikujących się z hasłami odbudowy państwa. Oficerowie polscy wojnę z Rosją traktowali jako zjawisko naturalne. Inny pogląd mogła mieć część urzędników, nieopłacanych od miesięcy z przyczyn problemów finansowych Księstwa, lub ludność cywilna. Zdawali sobie oni sprawę, że z wojną wiążą się nie tylko cele polityczne, ale także rzeczy, których nie można uniknąć podczas działań wojsk: rekwizycje i obcy żołnierze oczekujący kwater⁵. Ogiński po pobycie we Francji u Napoleona wypowiedział się na temat grożącej wojny Francji z Rosją, że: „Polacy obecni w Paryżu byli o tym przekonani i pragnęli tego mocno, ponieważ lubili w to wierzyć, że przywrócenie Polski będzie niechybnym następstwem wojny”⁶.

Napoleon jeszcze przed wojną z Rosją zawarł dwa traktaty z Prusami 24 lutego i z Austrią 14 marca 1812 roku, zapewniając sobie sojusz tych państw w konflikcie z Rosją, co ważniejsze – uzyskał ich zgodę na kroki, jakie podej-

³ M. K. Ogiński, *Pamiętniki o Polsce i Polakach: od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. 3, Poznań 1870, s. 7; J. Iwaszkiewicz, *Polska w r. 1811 i 1813: wspomnienia dyplomaty Edouarda Bignona*, t. 1, Wilno 1913, s. 44.

⁴ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki 1809–1820*, t. 1, Poznań 1871, s. 301, 302, 305; D. Nawrot, op. cit., s. 97.

⁵ J. Czubaty, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011, s. 477–478.

⁶ M. K. Ogiński, op. cit., t. 2, Poznań 1870, s. 290.

mował w sprawie polskiej⁷. Plany Napoleona pojawiły się już zimą 1812 roku, kiedy to miano wysłać któregoś polityka francuskiego do Warszawy, mającego wpłynąć na elitę Księstwa Warszawskiego. Odłożono jednak tę sprawę do kwietnia, na kiedy zaplanowano wyznaczenie dyplomaty, który miał posłużyć się powstałą wówczas instrukcją w celu przygotowania Polaków do wielkiej powstańczej akcji przeciwko Rosji⁸.

Ponownie do sprawy polskiej powrócono w Dreźnie, gdzie na reprezentanta Napoleona w Księstwie wybrano Dominique de Pradta. Miał on kierować działaniami związanymi z realizacją planu wielkiego powstania na ziemiach zaboru rosyjskiego oraz nadzorować przygotowania do zawiązania konfederacji⁹. Pierwsze kroki w wielkiej rozgrywce politycznej uczyniła Rada Ministrów, która dekretem Fryderyka Augusta z 26 maja 1812 roku przejęła pełnię władzy w Księstwie Warszawskim, nie mogła jednak zawieszać w urzędowaniu ministrów oraz dokonywać zmian w organizacji sądownictwa¹⁰. Głównym zadaniem Rady Ministrów było zwołanie sejmu Księstwa Warszawskiego, z którego miała się wyłonić Konfederacja Polska, co Napoleon uważał za wezwanie do insurekcji na ziemiach rosyjskich guberni zachodnich. Wszystkie te działania były niezgodne z konstytucją Księstwa Warszawskiego¹¹.

Ważną rolę w przygotowaniu przyszłej konfederacji odegrał minister skarbu Księstwa Warszawskiego Tadeusz Matuszewicz, który spotkał się z cesarzem Francuzów na poufnej audjencji 31 maja 1812 roku w Poznaniu. Na nim też przedstawił projekt zwołania sejmu i ogłoszenia konfederacji generalnej¹². 5 czerwca do Warszawy przybył Dominique de Pradt. Został przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów 8 czerwca, na którym złożył dekret królewski z 29 maja, upoważniający go do udziału w jej obradach. De Pradt nie wywiązywał się z instrukcji, jaką otrzymał od Napoleona. Opóźniał wszystkie działania przygotowujące do sejmu, krytykował postępowanie Rady Ministrów i samowolnie przesunął termin otwarcia obrad sejmowych, aby samemu przerobić wszystkie akty dotyczące Konfederacji Generalnej¹³.

⁷ D. Nawrot, op. cit., s. 141.

⁸ Ibidem, s. 142.

⁹ J. Przygodzki, *Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego 1812–1813*, „Acta Universitas Wratislaviensis. Studia Historycznoprawne”, 2002, t. 276, s. 106; D. Nawrot, op. cit., s. 143.

¹⁰ B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966, s. 190–191; J. Przygodzki, op. cit., s. 106; D. Nawrot, op. cit., s. 143; J. Czubaty, *Księstwo*, s. 479.

¹¹ M. Handelsman, *Rezydenci napoleońscy w Warszawie: 1807–1813*, Kraków 1915, s. 234–235; D. Nawrot, op. cit., s. 143.

¹² J. Przygodzki, op. cit., s. 106; D. Nawrot, op. cit., s. 143; J. Czubaty, *Księstwo*, s. 479.

¹³ M. Handelsman, *Rezydenci*, s. 241; M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. 1, Poznań 1999, s. 120; J. Przygodzki, op. cit., s. 107; D. Nawrot, op. cit., s. 147; J. Czubaty, *Księstwo*, s. 485.

Na początku czerwca 1812 roku w stolicy panowały poruszenie oraz nastroj oczekiwania. Mówiono o powstaniu wielkiej zjednoczonej Polski z nową konstytucją, być może pod berłem samego cesarza¹⁴. Pojawiły się również pogłoski o utworzeniu Konfederacji Generalnej, której zadaniem według Matuszewicza miało być przyjmowanie do powstałego związku wracających do ojczyzny dawnych ziem Rzeczypospolitej¹⁵. W materiałach źródłowych można przeczytać, jak wielkie napięcie panowało w stolicy. Izabela Czartoryska miała pisać: „Głowy się palą. Opatrzność dokończ”¹⁶. Zaś Wirydianna Fiszerowa tuż po wyruszeniu wojska pisała: „Warszawa popadła w letarg. Nie dbając o to, co się działo w jej murach [...] Pragnienia serc, ambitne sny patriotyczne, wszystko, czym przejmują się człowiek, zawisło od przebiegu operacji wojennych”¹⁷. Podobne poruszenie wobec nadchodzących obrad sejmowych i potencjalnego ogłoszenia odbudowy Królestwa Polskiego panowały wśród polskich żołnierzy, a każda informacja o odroczeniu sejmu miała wywoływać wśród nich niepokój¹⁸.

Ostatni sejm Księstwa, a pierwszy jak sądzono odrodzonego Królestwa Polskiego, miał poprowadzić mianowany na marszałka sejmu Adam Kazimierz Czartoryski. Postawienie takiej osoby na tym stanowisku podwyższało rangę sejmu, na którego czele stawał człowiek zasłużony w czasach przedrozbiorowych i wywodzący się ze świetnego rodu¹⁹. Wybór ten miał stać się alternatywą, ponieważ przewidywano na to miejsce Adama Jerzego Czartoryskiego, który był największym autorytetem orientacji rosyjskiej, ale w wyniku kalkulacji politycznych postanowił pozostać neutralny²⁰. Za postawę, jaką obrał książę, był napiętnowany w korespondencji ze strony Matuszewicza: „neutralnym ani obojętnym nikomu nie będzie wolno pozostać”²¹. Zaś w swych wspomnieniach Antoni Ostrowski potępiał A. J. Czartoryskiego, gdyż wiedział o wieloletniej przyjaźni księcia z carem Aleksandrem. Jak twierdził, nie można się kierować przyjaźnią, a jedynie miłością i dobrem Ojczyzny. Dalej pisał, że jego

¹⁴ M. Kukiel, op. cit., s. 118; J. Przygodzki, op. cit., s. 107; D. Nawrot, op. cit., s. 146.

¹⁵ D. Nawrot, op. cit., s. 146.

¹⁶ Cyt. za: ibidem, s. 146.

¹⁷ W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych*, Warszawa 1998, s. 377.

¹⁸ A. P. Sułkowski, *Listy do żony z wojen napoleońskich*, Warszawa 1987, s. 258–259, 263–264, 270.

¹⁹ B. Grochulska, op. cit., s. 190; M. Kallas, *Sejmy na zamku w czasach Księstwa Warszawskiego (1809, 1811, 1812)*, Warszawa 1987, s. 56; M. Karpińska, *Senatorowie, posłowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 2002, s. 18–19; J. Przygodzki, op. cit., s. 109; D. Nawrot, op. cit., s. 147–148; J. Czubaty, *Księstwo*, s. 480.

²⁰ J. Czubaty, *Zasada „dwóch sumień”: normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005, s. 446–447.

²¹ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 5460, k. 277.

neutralność wpływała na postawy Litwinów, co również zaszkodziło Konfederacji Generalnej²².

Sejm swe obrady rozpoczął dopiero dwa dni po wkroczeniu Napoleona na Litwę, tj. 26 czerwca 1812 roku. Na inaugurację obrad sejmu przybyła liczna publiczność. Bardzo ważnym punktem było odczytanie petycji do sejmu sygnowanej przez przedstawicieli Polaków z zaboru rosyjskiego. Zabrakło jednak podpisu A. J. Czartoryskiego, co stanowiło cios dla propagandy orientacji napoleońskiej. Petycja ta wzywała wszystkich posłów do odzyskania utraconych ziem ojczyzny. Została ona przekazana do rozpatrzenia komisji sejmowej. Drugie posiedzenie 28 czerwca zaowocowało przedstawionym przez Matuszewicza raportem komisji²³. W jego mowie padły słynne słowa, które były później powtarzane licznie przez prasę oraz pamiętnikarzy: „Powstanie więc Polska! Co ja mówię? Jest już Polska, a raczej nigdy ona być nie przestała”²⁴. Dalej mówił, że: „radząc się dziejów naszych, co naszym przodkom natchnęła potrzeba chwili, znajduję taką radę w związku konfederackim”²⁵. Tego dnia został również odczytany Akt Konfederacji Generalnej. W Akcie zostały umieszczone słowa, na które czekano 17 lat: „Królestwo Polskie jest przywrócone, Naród Polski na nowo w jedno ciało złączone”²⁶. Warto przytoczyć, że wzywał on do narodowej zgody i wspólnego działania w celu odbudowy ojczyzny. Pozostawało to w zgodzie z życzeniami Napoleona, który nie chciał rozpalania wewnętrznych sporów. Wezwanie to miało jeszcze pozostawić otwartą drogę dla osób, które współpracowały z Rosją²⁷.

W zgodzie z instrukcją cesarską wzywano do zawiązywania Konfederacji Generalnej i akcesu do niej wszystkich obywateli ziem polskich. Akt odwoływał również ze służby rosyjskiej wszystkich polskich urzędników i wojskowych. Po wysłuchaniu wielu mów wybrano Radę Generalną złożoną z dziesięciu osób. Jej skład ustalono wcześniej w wąskim kręgu osób związanych z Tadeuszem Matuszewiczem i ambasadorem de Pradtem. Na czele stanął Adam Kazimierz

²² A. Ostrowski, *Żywoć Tomasz Ostrowskiego, ministra Rzeczypospolitej później prezesa Senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego oraz rys wypadków krajowych od 1763 r. do 1817 r. przez aut. Pomysłów o potrzebie reformy towarzyskiej*, t. 2, Paryż 1840, s. 142–143.

²³ M. Handelsman, *Rezydenci*, s. 247–248; M. Kallas, *Sejmy*, s. 57; M. Kukiel, op. cit., s. 122–123; J. Przygodzki, op. cit., s. 113–115; D. Nawrot, op. cit., s. 148; J. Czubyaty, *Księstwo*, s. 482.

²⁴ M. Kallas, *Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego. Diariusz sejmowy z roku 1812*, „Teki Archiwalne”, 1989, t. 21, s. 145.

²⁵ Ibidem, s. 145–146.

²⁶ Ibidem, s. 149.

²⁷ „Gazeta Warszawska” z 30 VI 1812 r., nr 52, s. 905–914; M. Kallas, *Diariusze*, s. 145–167; J. Przygodzki, op. cit., s. 113–115; D. Nawrot op. cit., s. 148; J. Czubyaty, *Księstwo*, s. 482.

Czartoryski, jego zastępcą został pełny ambicji Stanisław Zamoyski. Wśród pozostałych członków znaczące nazwiska to: Kajetan Koźmian, Aleksander Linowski, Marcin Badeni, Karol Skórkowski, Fryderyk Skórzewski oraz posłów uważanych za opozycję w sejmie: Franciszek Wężyk, Joachim Owidzki i Antoni Ostrowski²⁸.

Postawienie na czele Konfederacji zasłużonego A. K. Czartoryskiego osiągnęło zamierzony cel propagandowy. Pojawiły się jednak nieprzychylnie opinie względem księcia. Prym tutaj wiodła Wirydianna Fiszerowa oraz Anna Potocka. Pierwsza pisała: „jako marszałka sejmu, powołano starego księcia Czartoryskiego, aktora, który od dawna już opuścił był scenę, a teraz objawił się opinii publicznej na kształt Piotrowina, wyrwanego śmierci przez św. Stanisława”²⁹. Potocka również skrytykowała A. K. Czartoryskiego. Zwróciła uwagę, że wystąpienie księcia w mundurze feldmarszałka austriackiego zostało źle odebrane, zaś o przemówieniu wygłoszonym pisała: „mowa jego w dniu otwarcia sejmu miała odcień trącający myszką rycerskości, zupełnie nie na miejscu i nie na czasie”³⁰. Pomimo powyżej przytoczonych opinii w większości źródeł osoba A. K. Czartoryskiego została odebrana z największym szacunkiem. Zwłaszcza osoby będące kiedyś blisko Czartoryskich podkreślały cnoty księcia i jego zaangażowanie polityczne w 1812 roku. Julian Ursyn Niemcewicz pisał: „Księżę Adam Czartoryski przybył do Warszawy. Osiemdziesięcioletni starzec z cnót i dobroczynności znany, tyle już usług oddawszy krajowi, pospieszył i dzisiaj by znów [ojczyźnie – D.M.] jej służyć”³¹.

Jak społeczeństwo odebrało i zapamiętało owe pamiętne obrady sejmowe? Podniosłym wydarzeniom na sali towarzyszyła patriotyczna euforia, gdzie przodować miała księżna Izabela Czartoryska i jej córka Maria Wirtemberska³². Pamiętnikarze rozpisywali się o radosnej atmosferze, jaka panowała po ogłoszeniu Aktu Konfederacji Generalnej, oraz okrzykach, które temu towarzyszyły. Leon

²⁸ „Gazeta Warszawska” z 30 VI 1812 r., nr 52, s. 905–914; M. Kallas, *Diariusze*, s. 119–167; J. Przygodzki, op. cit., s. 111–113; D. Nawrot, op. cit., s. 149; J. Czuby, *Księstwo*, s. 484.

²⁹ W. Fiszerowa, op. cit., s. 378.

³⁰ A. Potocka Wąsowiczowa, *Wspomnienia naocznego świadka*, Warszawa 2010, s. 251–253.

³¹ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki 1809–1820*, t. 1, s. 341; J. Czuby, *Zasada*, s. 383. Wiele opinii przychylnych marszałkowi Konfederacji można odnaleźć ponadto w ówczesnej prasie oraz w akcesach do Konfederacji przesyłanych Radzie Generalnej Konfederacji Królestwa Polskiego. Zob. np.: „Gazeta Warszawska” z 30 VI 1812 r., nr 52, s. 916; 28 VII 1812 r., nr 60, s. 1085; 4 VIII 1812 r., nr 62, s. 1133–1134; 18 VIII 1812 r., nr 66, s. 1224; 12 XI 1812 r., nr 73, s. 1382; „Dziennik Konfederacji Jeneralnej Królestwa Polskiego roku 1812” [dalej: „Dziennik Konfederacji”], nr 1, s. 8–9; nr 8, s. 62–63; nr 11, s. 93; nr 13, s. 113–115; nr 15, s. 137–138; nr 23, s. 211–213; nr 28, s. 255–257; nr 32, s. 286; nr 33, s. 294.

³² J. Czuby, *Księstwo*, s. 483.

Sapieha, mając wtedy zaledwie 9 lat, pisał, że słowa Matuszewicza o istnieniu Polski: „po sali przeszły jak iskra elektryczna”, dalej pisząc o tym, że rzucano się w ramiona i płakano. Twierdził, że zobaczył takie uniesienie, które było posunięte prawie do szaleństwa, jakiego nie widział i nie wie, czy znów zobaczy³³. Pojawiły się również złośliwe komentarze: Potocka pisała: „Niepotrzebne było ani teatralne uniesienie, ani hałaśliwe demonstracje”. Fiszerowa karciała „emocjonalne zachłystnięcie się zgrzybiałej małżonki” A. K. Czartoryskiego oraz „sztuczny entuzjazm pismaków”³⁴.

Zwykle ostry w osądach na kartach swego pamiętnika Franciszek Gajewski, będący w 1812 roku oficerem sztabowym Napoleona, był zdania, że tylko posłowie i widzowie na sali sejmowej wykazywać się mieli zapałem co do obrad sejmu. Reszta kraju z powodu zniszczeń i rekwizycji, jakich dokonała maszerująca na wschód Wielka Armia, miała patrzeć na wszystko z obojętnością: „Trudno było unosić się nadzieją przyszłości szczęśliwej, będąc obecnie w nędzy”³⁵. Jednak ks. Antoni Paweł Sułkowski – generał brygady w Wojsku Polskim podczas kampanii 1812 roku – w liście pisanym do swej żony Ewy z Kickich Sułkowskiej jeszcze przed rozpoczęciem obrad podziwiał patriotyzm posłów na sejm i przypuszczał, że „wiele łez wzruszenia poleje się na sali poselskiej”³⁶. Ciężko wprost stwierdzić, czy już wówczas dostrzegano sztuczność tych demonstracji, czy też wspomnienia o nich zostały zniekształcone przez rozczarowania następných miesięcy 1812 roku³⁷.

Po ogłoszeniu Aktu Konfederacji nagłówek „Gazety Warszawskiej” głosił hasło: „Królestwo Polskie przywrócone!”³⁸. Prasa szeroko traktowała o wydarzeniach, które miały miejsce. Publikowano diariusze sejmowe, relacje z przebiegu sejmu, mowy posłów, senatorów, urzędników ziemskich itp. W momencie rozpoczęcia wydawania „Dziennika Konfederacji” zaczęto również publikowanie odpisów i akcesów do Konfederacji. Pojawiły się także opinie obserwatorów o tym, co się działo na sali sejmowej: „wszystkie twarze były wypogodzone, i iaśniały nadzieją i radością”³⁹. W „Gazecie Warszawskiej” odnajdujemy

³³ A. Ostrowski, op. cit., t. 2, s. 135–136; J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki 1809–1820*, t. 1, s. 348–349; L. Sapieha, *Wspomnienia z lat 1803–1863*, przedmowa S. Tarnowski, [b.r.w.], s. 11–13.

³⁴ W. Fiszerowa, op. cit., s. 378–379; A. Potocka Wąsowiczowa, op. cit., s. 252.

³⁵ F. Gajewski, *Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego. Pułkownika Wojsk Polskich (1802–1831)*, t. 1, oprac. S. Karwowski, Poznań 1913, s. 208.

³⁶ A. P. Sułkowski, op. cit., s. 264.

³⁷ J. Czubaty, *Księstwo*, s. 483.

³⁸ „Gazeta Warszawska” z 30 VI 1812 r., nr 52, s. 905.

³⁹ Ibidem, s. 917–918.

również przekazy radości, jaką wywołała wiadomość o zawiązaniu Konfederacji na ziemiach Litewskich: „Lud gromadząc się czytać chciał wiadomość tę w twarzach napoionych radością (...) chcieli, aby wszyscy obywatele onego stali się uczestnikami”⁴⁰. Nie jest to pojedyncza opinia. Podobnych wyrazów radości społeczeństwa zamieszkującego zachodnie gubernie rosyjskie można spotkać więcej w innych listach przesyłanych do redakcji⁴¹. Wydaje się jednak, że uniesienie, jakie towarzyszyło ogłoszeniu Aktu Konfederacji Generalnej, o którym donosiła prasa, było szczere. W końcu społeczeństwo Polskie czekało 17 lat na odbudowę swojej ojczyzny. Książę Sułkowski po otrzymaniu wiadomości o wydarzeniach z Warszawy napisał „Nareszcie, dzięki Bogu, staliśmy się Polakami”. Wojsko Polskie miało być zachwycone nowinami o odbudowie Królestwa Polskiego, a ks. Józef Poniatowski wezwał wszystkie podległe sobie pułki do składania swoich aneksów do Konfederacji⁴².

Konfederacja Generalna miała być ciałem istniejącym ponad strukturami Księstwa Warszawskiego. Pomimo tego, że Fryderyka August za zgodą Napoleona złożył akces do niej, to był to jedynie akt poparcia dla idei odbudowy Polski, bez nadania żadnych większych uprawnień Radzie Generalnej. Konfederacja mogła prowadzić samodzielne działania, jednak wszystkie musiały być akceptowane przez ambasadora de Pradta. W zamyśle Napoleona konfederacja miała rozbudzić w Polakach patriotyczny zapał, głównie w zaborze rosyjskim, co miało być iskrą rzuconą na proch. Patriotyczne manifestacje antyrosyjskich nastrojów miały doprowadzić do insurekcji Polaków, obejmującej samorzutne formowanie się polskich władz i wojska⁴³.

Zaraz po rozpoczęciu swego działania Konfederacja postanowiła wysłać dwie deputacje. Pierwsza z nich skierowana została do Dreżna, aby powiadomić króla o proklamowanej przez sejm restytucji Królestwa Polskiego. Druga deputacja miała większe znaczenie. Wyruszyła ona do Napoleona w podobnym celu, jednak faktycznie miała wymusić na cesarzu wiążące obietnice odnośnie odbudowania Królestwa Polskiego. Na jej czele stanęła wybitna postać, jaką był senator Józef

⁴⁰ „Gazeta Warszawska” z 14 VII 1812 r., nr 56, s. 998–999.

⁴¹ „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” z 30 VI 1812 r., nr 52, s. 788–800; 14 VII 1812, nr 56, s. 867; „Gazeta Warszawska” z 11 VII 1812 r., nr 55, s. 976–977; 21 VII 1812 r., nr 58, s. 1036–1037; 28 VII 1812 r., nr 60, s. 1089; 15 VIII 1812 r., nr 65, s. 1212–1213.

⁴² A. P. Sułkowski, op. cit., s. 278. W swym dzienniku ks. Sułkowski zapisał 6 VII 1812 r.: „Nareszcie Polska została proklamowana 28 czerwca przez Sejm, który ogłosił Konfederację Generalną Polski. Nie potrafię wobec samego siebie wyrazić, jak wielką radość sprawiła ta nowina. Wylewam często łzy myśląc, że ojczyzna moja już istnieje, że pewnego dnia będzie piękna i potężna”, zob. ibidem, s. 280–281.

⁴³ J. Czubaty, *Księstwo*, s. 484–485.

Wybicki. W swej mowie senator mocno podkreślił, że otwarta deklaracja Napoleona o odbudowie pozwoli Polakom wyzwolić ogromne pokłady energii, która będzie spożytkowana do walki z Rosją⁴⁴. Odpowiedź cesarza głosiła, że chociaż ziemie polskie zostały wyzwolone przez jego armię, to odbudowa Polski zależy od samych Polaków. Muszą się wykazać jednością i ofiarnością. Wszystko to jednak sprowadzało się do żądania utworzenia licznej siły zbrojnej⁴⁵.

Odpowiedź Napoleona odbiła się szerokim echem w analizowanych relacjach pamiętnikarzy. Prasa przedstawiła wielkie uniesienie, jakie towarzyszyło społeczeństwu po usłyszeniu słów Napoleona. Obszernie rozpisywano się o postanowieniu Rady Generalnej o upamiętnieniu jego słów w marmurze w sali senatu. W późniejszych akcesach niejednokrotnie mówcy przytaczali pozytywną postawę Napoleona wobec Polaków i ich sprawy⁴⁶. Niestety pomimo takiego przedstawienia sytuacji przez prasę, ówczesni dostrzegali ogólnikowość i dwuznaczny wydźwięk słów cesarza. Wielu pamiętnikarzy czuło wielkie rozczarowanie postawą Napoleona. Co więcej, autorzy podkreślali, że od tej chwili zapał i wiara w Napoleona zaczęły przygasać⁴⁷. Dobitnie i ostro pisał o tym Antoni Ostrowski: „i tenże sam, co jej myśl takową poddał, pierwszy i na wstępie sferę działania ograniczył, co wzniosł sam obalił: co zapalił, sam przygasił, słowem zniweczył⁴⁸”. Osoby, które reprezentowały opcję rosyjską, pisały, że słowa Napoleona poskutkowały ubywaniem jego zwolenników na Litwie⁴⁹. Tam też treść odpowiedzi cesarza została przyjęta jako warunkowa, dwuznaczna i obojętna. Pojawiły się opinie, że Napoleon albo nie był pewny, czy pokona Rosję, albo nie miał szczyrych zamiarów wobec Polaków, przynajmniej w takiej postaci, jaką oni chcieli. Cesarz zauważył zmianę nastrojów Litwinów i zgodził się na postulat Józefa Wybickiego, aby Litwa oficjalnie przystąpiła do Konfederacji Generalnej⁵⁰.

Podstawowym źródłem poznania działania Rady Konfederacji Generalnej jest „Dziennik Konfederacji Jeneralnej Królestwa Polskiego roku 1812”. Dziennik liczył 34 numery. Ostatni nosił datę 10 listopada, co nie oznacza zaprzestania

⁴⁴ „Gazeta Warszawska” z 8 VII 1812 r., nr 63, s. 1151–1152; „Dziennik Konfederacji”, nr 9, s. 70–71; B. Grochulska, op. cit., s. 198; M. Kallas, *Sejmy*, s. 58; J. Czuby, *Księstwo*, s. 486–487.

⁴⁵ „Dziennik Konfederacji”, nr 9, s. 72–76; M. Handelsman, *Rezydenci*, s. 236.

⁴⁶ „Dziennik Konfederacji”, nr 33, s. 290–291.

⁴⁷ E. Sanguszko, *Pamiętniki 1786–1815*, Kraków 1876, s. 73–74; D. Chłapowski, *Pamiętniki*, cz. 1, *Wojny napoleońskie 1806–1813*, Poznań 1899, s. 117; F. Gajewski, op. cit., s. 208–209; J. U. Niemcewicz *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, Warszawa 1958, s. 272.

⁴⁸ A. Ostrowski, op. cit., t. 2, s. 174.

⁴⁹ M. K. Ogiński, op. cit., t. 3, s. 134.

⁵⁰ D. Nawrot, op. cit., s. 335.

działalności Rady, a jedynie to, że przestały dochodzić odezwy i akcesy do Konfederacji z powodu działań wojennych. Było to medium propagandowe, jednak można było wyczytać z niego nadzieje i oczekiwania współczesnego społeczeństwa względem toczzonej wojny i przede wszystkim samej Konfederacji Generalnej⁵¹.

Liczne akcesy i odezwy, które napływały do Rady Generalnej, w dużej mierze miały patetyczną formę i ten sam wydźwięk – nadziei na połączenie dwóch zerwanych ze sobą części ojczyzny. W akcesie powiatu grodzieńskiego czytamy, że „sejm konfederację zawiązał tylko po to aby pod berłem wielkiego Napoleona rozdartą ojczyznę w jedność z powrotem złączyć”⁵². W innym ciekawym akcesie dyrekcji generalnej popisów wojska i konskrypcji czytamy:

pełni ufności, że jedynym i istotnym celem konfederacji generalnej [...] jest chęć gorliwa i stała przywrócenia i połączenia w jedno ściśle spoione ciało, wszystkich części Królestwa Polskiego, z obelgą praw własności i wiary sąsiedzkiej nielitościwie zagrabionych⁵³.

Należy zauważyć, że w wielu akcesach czytamy o chęci zemsty na Rosjanach za zabranie ziem polskich, za krzywdy, jakich społeczeństwo miało doznać ze strony „Moskali” przez 20 lat niewoli. W zemście tej miał brać udział Napoleon, który wraz ze swym wojskiem miał rzucić na kolana Rosję. Cesarz na podstawie przekazów zamieszczonych w „Dzienniku”, jawił się jako główny inicjator odbudowy Królestwa Polskiego, będąc równocześnie jego podstawą i gwarancją istnienia na skutek wygranej wojny z Rosją⁵⁴.

W głównej mierze jednak działanie sejmików ograniczało się do zgłaszania swych akcesów do Konfederacji. W odezwach czołowych działaczy politycznych w poszczególnych powiatach, które zostały zamieszczone w „Dzienniku Konfederacji”, przytoczone są słowa wskazujące na ważną rolę, jaką miała odegrać konfederacja w odbudowaniu ojczyzny, co więcej widziano w niej jedyną drogę do osiągnięcia tego celu. Poseł z powiatu skalbimirskiego tak pisał: „odzyskać

⁵¹ K. Ossowski, *Prasa Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 2004, s. 191–193.

⁵² „Dziennik Konfederacji”, nr 4, s. 33.

⁵³ Ibidem, nr 6, s. 47. Podobne słowa można znaleźć w mowie podprefekta z powiatu Ostrzechowskiego: „Gdy całość Królestwa Polskiego głównym iest celem Konfederacji Generalney (...) i owszem wszelkich dołożymy starań z poświęceniem się nieograniczonem abyśmy się połączyć mogli z oderwanemi lecz zawsze ukochanemi od Nas Braci”, ibidem, nr 5, s. 40.

⁵⁴ Ibidem, nr 2, s. 18; nr 5, s. 39; nr 6, s. 48–49; nr 7, s. 53–54; nr 8, s. 62, 64–65; nr 11, s. 93; nr 12, s. 101–103, 104–106; nr 13, s. 113–115; nr 14, s. 127–130; nr 15, s. 132, 134, 135–136; nr 16, s. 141, 143–144; nr 17, s. 153, 156; nr 18, s. 163; nr 21, s. 198; nr 22, s. 206; nr 25, s. 224–225; nr 26, s. 237–238; nr 27, s. 246; nr 28, s. 258, nr 32, s. 283; nr 33, s. 293.

zaś ojczyznę nie potrafimy, tylko jedynie za pomocą najdzielniejszych środków, jakim jest powszechny związek narodu. Oto cały główny i jedyny cel aktu naszego świętego związku narodu”⁵⁵.

14 lipca 1812 roku odbyło się uroczyste podpisanie Aktu Konfederacji Generalnej przez Komisję Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego. 20 sierpnia delegacja litewska została przyjęta w Warszawie na uroczystym posiedzeniu, na którym został złożony akt przystąpienia Litwy do Konfederacji. Rada Generalna 26 sierpnia przygotowała odpowiedź do Komisji Rządu Tymczasowego Litewskiego, w której podziękowała w niej za przystąpienie do konfederacji i ponownego połączenia Orła Białego z Pogonią⁵⁶.

Istotna względem omawianego przez nas problemu może być wydana 7 lipca przez Radę Generalną *Odezwa do Polaków w służbie moskiewskiej cywilnej i wojskowej przytrzymanych i broń przeciw Ojczyźnie nosić przymuszonych*. Odezwa skierowana do polskich ochotników w armii rosyjskiej, z pewnością przemawiała do wielu z nich. Jej wpływ był zmniejszony przez opóźnienie, z jakim była dostarczana na Litwę. Co ważniejsze, wezwania i argumentacje zawarte we wszystkich pismach propagandowych szybko przestawały być aktualne lub traciły siłę oddziaływania. Jak pisał Jarosław Czuby w swej monografii Księstwa Warszawskiego: „kilka tygodni po rozpoczęciu wojny chłodna analiza sytuacji mogła skłaniać wielu Polaków w rosyjskich mundurach raczej do ostrożności niż podejmowania radykalnych kroków”⁵⁷.

Jedną z ostatnich prób podjęcia działania przez Radę Konfederacji było zwołanie pospolitego ruszenia na mocy uchwały Rady Ministrów z 20 grudnia 1812 roku. Był to czas, kiedy resztki Wielkiej Armii Napoleona wycofywały się w stronę Francji, a on chciał, aby Polacy utworzyli polski odpowiednik oddziałów rosyjskich kozaków. Rada Konfederacji wzywała szlachtę „do koni!, do oręża!”⁵⁸. Pomysł ten już wtedy krytykował gen. Józef Wielhorski, który uważał go za anachronizm, co więcej – argumentował, że jeszcze bardziej wyniszczy

⁵⁵ Ibidem, nr 22, s. 202–203. Podobne przekonanie o tym, że Konfederacja jest jedynym aktem, który może przywrócić utraconą ojczyznę, można odnaleźć w: „Dziennik Konfederacji”, nr 29, s. 264. Wiele przemówień m.in. prefektów i podprefektów na Litwie oraz innych dokumentów dotyczących działalności Rządu Tymczasowego można znaleźć w J. Obst, *Dokumenty i relacje dotyczące 1812 r. na Litwie*, „Litwa i Ruś: miesięcznik ilustrowany poświęcony kulturze, dziejom, krajoznawstwu i ludoznawstwu”, 1912, t. 2, z. 2–3.

⁵⁶ „Dziennik Konfederacji”, *Dodatek zawierający Uniwersały i odezwy Rady Generalnej, które dotąd oddzielnie tylko drukowane, a w „Dzienniku” umieszczone nie były*, [b.r.w.], s. 18–20; J. Przygodzki, op. cit., s. 122–123.

⁵⁷ J. Czuby, *Księstwo*, s. 489–490; zob. także: M. Kukiel, op. cit., s. 124–125.

⁵⁸ „Gazeta Warszawska” z 22 XII 1812 r., nr 102, s. 1917–1920.

skarbu państwa⁵⁹. Według pamiętnikarzy zdawano sobie sprawę z daremności takiego kroku. Mimo to potępiali oni bierność dużej części szlachty. Ciekawej alegorii pospolitego ruszenia w swych pamiętnikach użył jeden z członków Rady Generalnej Konfederacji – Kajetan Koźmian. Pisał on o starym szlachcicu, który stawił się na jednej z ulic Warszawy „w kurtce lisiej, z piką w rękę i dubeltówką na plecach, lecz na tak lichej szkapie, że ledwie się wlokła, ujrzano obraz tego pospolitego ruszenia i śmiano się”⁶⁰. Autorzy swych wspomnień wytykali również, że nie tylko szlachta powinna być powołana do pospolitego ruszenia, ale również inne grupy społeczne, tłumacząc to równością wobec prawa zgodną z prawodawstwem cesarza Francuzów⁶¹. Współcześni nie do końca mieli tutaj rację, ponieważ treść proklamacji mówiła o tym, że do pospolitego ruszenia mógł również przystąpić nie szlachcic posiadający dobra ziemskie bądź ich dzierżawcy⁶². Prawdopodobnie ich nieco mylny sąd wynikał z tego, że mieli na myśli również niższe klasy nieposiadające, czyli w głównej mierze chłopstwo. Sykstus Estko w liście do brata ironicznie pisał: „Tutaj w Warszawie wszyscy gadają o powstaniu, jednak nikt nie wsiadł dotąd na konie i wszyscy piechotą chodzą lub sankami jeżdżą”⁶³. Ostatecznie pomimo odbudowy w pewnym stopniu armii, akcja pospolitego ruszenia nie zadowoliła większości jej inicjatorów. W lutym 1813 roku armia wraz z rządem i Radą Generalną Konfederacji opuściła Warszawę w związku z nadciągającymi oddziałami rosyjskimi i udała się do Krakowa.

Rada Konfederacji Generalnej została wtajemniczona w rozmowy odnośnie możliwości utworzenia Królestwa Polskiego, jakie prowadzili z Aleksandrem I Tadeusz Matuszewicz, Tadeusz Mostowski i Stanisław Zamoyski. W związku z tym w Radzie pojawiły się spory o zasady postępowania w życiu publicznym. Część członków Rady, tj. Franciszek Wężyk czy Antoni Ostrowski, nawoływała do pozostania wiernym Napoleonowi i konstytucyjnym władzom. Druga część bardziej zaangażowanych w plany uznała, że podtrzymanie szansy na udział Rady Generalnej w przyszłych negocjacjach z Aleksandrem I wymagała zrezygnowania z głoszenia antyrosyjskich haseł⁶⁴. Ostatecznie członkowie Rady, nie mogąc zdecydować się, czy pozostać w kraju czy emigrować wraz z innymi

⁵⁹ A. Ostrowski, op. cit., t. 2, s. 178.

⁶⁰ K. Koźmian, op. cit., t. 2, 1978, s. 312.

⁶¹ A. Ostrowski, op. cit., t. 2, s. 178; K. Koźmian, op. cit., t. 2, s. 312.

⁶² „Gazeta Warszawska” z 22 XII 1812 r., nr 102, s. 1917–1920.

⁶³ Cyt. za: J. Czuby, *Księstwo*, s. 507.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 517.

władzami Księstwa, 29 kwietnia 1813 roku na zebraniu zalimitowali Konfederację. Po tym akcie członkowie rozjechali się po kraju⁶⁵.

Wspomnienia, które utrwały się w pamięci współczesnych odnośnie Konfederacji i jej działania, nie należały do pozytywnych. Wpływ na to miały oczywiście ę losy Księstwa Warszawskiego i porażka 1812 roku. Pisano o upokorzeniu Konfederacji, o braku jej znaczenia i niemocy⁶⁶. Szczególnie ostro w swych wspomnieniach potraktował konfederację Ostrowski, który wyjaśnił szczegółowo, dlaczego konfederacja rażona była niemocą i podległością względem rządu. Podkreślał fakt, że Rada nie posiadała autonomicznej możliwości działania i musiała radzić się we wszystkim Rady Ministrów zależnej od ambasadora de Pradta. Co więcej, pisał, że już sam skład Rady nie gwarantował powodzenia w działaniu tego organu, krytykował każdego członka z osobna, jedynie siebie stawiając w lepszym świetle. W końcu pisał o Dzienniku Konfederacji: „nie mając ważniejszych postanowień do objawienia narodowi, nie mogąc powiedzieć nic więcej nad samą prawdę, że Konfederacja ta... farsą!” Rzecz jasna według Ostrowskiego władze Księstwa Warszawskiego nie pozwoliły opublikować takiej „prawdy”, dlatego Konfederacja skończyła jedynie na publikacji akcesów w *Dzienniku*⁶⁷. Koźmian cytował słowa Badeniego, „że [Konfederacja – D.M.] to jest kapela która gra kiedy jej każą”⁶⁸. Natomiast Klemens Kołaczkowski stwierdził, że sejm konfederacji mówił, że jest Polska, ale były osoby, które twierdziły już wtedy, że przegramy tę wojnę⁶⁹. Pełne goryczy i krytykanctwa relacje były wynikiem straconych nadziei społeczeństwa na odbudowę Królestwa Polskiego z granicami przedrozbiorowymi. Przegrana Napoleona i jego brak stanowczości w sprawie polskiej wywołały falę krytyki skierowanej pod jego adresem.

Wirydianna Fiszerowa pisała: „Wytworzyć zamieszanie i bić się na wszystkie strony. Za pomocą tych środków ostatecznych bylibyśmy dali sobie radę, czekaliśmy tylko na słowo Napoleona, by się do tego zabrać. Tym słowem oczekiwanym była Polska! Dość mieliśmy mglistych zapewnień”⁷⁰. Podobne zarzuty pod adresem cesarza padły również u innych pamiętnikarzy⁷¹. Polacy czuli się jako narzędzie, wykorzystani przez Napoleona dla swoich celów⁷².

⁶⁵ J. Przygodzki, op. cit., s. 130–131.

⁶⁶ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki 1809–1820*, t. 2, s. 35–38.

⁶⁷ A. Ostrowski, op. cit., t. 2, s. 166–167.

⁶⁸ K. Koźmian, op. cit., t. 2, s. 319–320.

⁶⁹ K. Kołaczkowski, *Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego*, ks. 1, Kraków 1898, s. 90.

⁷⁰ W. Fiszerowa, op. cit., s. 384.

⁷¹ A. Ostrowski, op. cit., t. 2, s. 144; A. Potocka Wąsowiczowa, op. cit., s. 253.

⁷² D. Chłapowski, op. cit., s. 117.

Jednak jak zostało podkreślone wcześniej, pewne słowa krytyki pod adresem cesarza były spowodowane falą rozgoryczenia i poczucia klęski. Wielokrotnie cytowana Fiszerowa pisała, że pomimo przegranej Napoleona „pozostaliśmy więc niezłomnie do niego przywiązani, przed katastrofą i po niej. Myśl jego upadku nikomu nie przychodziła do głowy. [...] Nasz stosunek do niego tak dalece przypominał religię”⁷³.

W związku z wydarzeniami tak nie przychylnymi dla sprawy polskiej, pojawiły się we wspomnieniach głosy, m.in. Michała Kleofasa Ogińskiego, który pisał, że Polska nigdy nie miała powstać pod protekcją Napoleona. Szeroko przytaczał powody i argumenty, dlaczego się nie mogło się stać. Ogiński jest przykładem Polaka, który pozostawał wierny opcji rosyjskiej. Ostro krytykował postępowanie Napoleona, dodawał jednak, że służyć może jedynie temu, kto zagwarantuje odbudowę Królestwa Polskiego w pełni, a za taką osobę uważał cara Aleksandra I⁷⁴. Naturalnie jego słowa były kierowane opcją polityczną, jaką wybrał.

Prawdopodobnie rację ma Dariusz Nawrot, który uznał opinię Fiszerowej za trafną. Pisała ona w swych wspomnieniach: „na skutek dziwaczego nieporozumienia cesarzowi pomieszały się pojęcia konfederacji, która oznacza pospolite ruszenie, z konfederacją sejmową, która jest formą sprawowania władzy ustawodawczej”⁷⁵. To potwierdza tezę o słabej koordynacji działań podejmowanych w sprawie polskiej przez Napoleona i braku precyzyjnie wyznaczonego im celu⁷⁶.

Konkludując, należy stwierdzić, że pomimo klęski w 1812 roku, organizm utworzony wskutek podjętych w tym czasie działań przetrwał. Rosjanie odwołali się do niego na Kongresie Wiedeńskim. Było to bardzo istotne wydarzenie dla Polaków. Wybitny polski badacz epoki napoleońskiej – Marceli Handelsman – podsumował wydarzenia roku 1812 następująco:

Zwycięskie państwa Europy nie odmówiły wojskom księstwa jedyne go godnego ich miana, nie odebrały nazwy, w krwi zdobytej, uznały pośrednio ich ponad lokalne, ponad warszawskie, stanowisko ogólnie narodowe. Był to hołd złożony wytrwałości, było coś więcej nadto: wbrew traktatom, które wymazały imię Polski, postawiona przez Napoleona na porządku dziennym Europy kwestya nasza powracała teraz za przyzwoleniem państw rozbiorowych, jako kwestya wyraźnie polska. Powracała znowu, dzięki zasłudze, krwawemu trudowi wojsk polskich, odradzała się, jako zagadnienie, którego rozwiązanie w formie kompromisowej okrojonego Królestwa Polskiego – miało wyjść z długotrwałych obrad kongresu wiedeńskiego⁷⁷.

⁷³ W. Fiszerowa, op. cit., s. 383.

⁷⁴ M. K. Ogiński, op. cit., t. 2, s. 293.

⁷⁵ W. Fiszerowa, op. cit., s. 374; D. Nawrot, op. cit., s. 143–150.

⁷⁶ J. Czubaty, *Księstwo*, s. 485.

⁷⁷ M. Handelsman, *Napoleon a Polska*, Warszawa 1919, s. 150–151.

Pomimo nieprzychylnych opinii zamieszczonych we wspomnieniach odnośnie Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego było to ważne wydarzenie w życiu politycznym Polaków. Czekano długo na słowa głoszące powstanie Królestwa Polskiego. Dlatego też opisywane w źródłach entuzjazm i nadzieja związane z wojną 1812 roku oraz sejmem nadzwyczajnym wydają się być wiarygodnym przekazem nastrojów panujących w tych dniach. Oczywiście należy pamiętać, że owy entuzjazm malał wraz z niepodjęciem przez Radę Generalną Konfederacji konkretnych działań, a przede wszystkim z klęskami, jakie ponosiła Wielka Armia w wojnie. Ta właśnie przegrana miała niemały wpływ na relacje pamiętnikarzy. Bije z nich gorycz i złość na to, jak potoczyły się dalsze losy Polski. Inne negatywne wypowiedzi, np. Ogińskiego, wynikały z orientacji politycznej. Tak samo opinie o cesarzu wydają się przesadzone. Sam Napoleon zawsze pozostawiał sobie możliwość manewru na scenie politycznej, co nie świadczy o jego niechęci do sprawy polskiej. W mowie do deputowanych na Litwie nie krył swoich intencji, tak samo otwarcie mówił, że nie może poczynić radykalnych kroków odnośnie oderwania ziem od Austrii. Wszystko odnosiło się do tego, że Polacy muszą sami wywalczyć Królestwo pod protekcją Napoleona⁷⁸. Utworzone Królestwo Polskie pod protekcją cesarza miało być skutecznym państwem buforowym zabezpieczającym wschodnią granicę Wielkiego Cesarstwa przed Rosją. Ostrożność Napoleona w wypowiedziach na temat Polski podczas jego rządów, zmieniła się w czasie pobytu na Świętej Helenie w jednoznaczne i szczere deklaracje, jakoby restauracja Polski była zawsze jednym z jego celów⁷⁹.

Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego źle oceniana przez pamiętnikarzy wydaje się jednak mieć istotne znaczenie w historii Polski. Nie tyle przez swoje znaczenie polityczne, ile przez ideę i cel, jakie niosła przez zawiązanie związku całego Narodu – aby odbudować Królestwo Polskie. Co więcej, możliwe, że nie znano wtedy innych form wyrażenia zbiorowej akceptacji dla określonego programu politycznego. Pomimo postępowania niezgodnie z prawem Księstwa Warszawskiego jawnie nawiązano do mentalności politycznej z okresu Rzeczypospolitej, konfederując sejm⁸⁰. To właśnie zawiązanie Konfederacji i późniejsze akcje propagandowe prowadzone przez jej organ prasowy miały obudzić w społeczeństwie tak wielką nadzieję. Przecież to w jej Akcie zawiązania umieszczono znamienite i tak długo oczekiwane zdanie: „Królestwo Polskie jest przywrócone, Naród to Polski na nowo w jedno ciało złączone”⁸¹.

⁷⁸ „Dziennik Konfederacji”, nr 9, s. 74–75.

⁷⁹ D. Nawrot, op. cit., s. 267–268.

⁸⁰ „Gazeta Warszawska” z 11 VII 1812 r., nr 55, s. 973–974; M. Karpińska, op. cit., s. 18.

⁸¹ M. Kallas, *Diariusze*, s. 149.

**„THE KINGDOM OF POLAND RESTORED”
– SOCIETY’S EXPECTATIONS TOWARDS THE GENERAL
CONFEDERATION OF THE KINGDOM OF POLAND 1812–1813**

The General Confederation of the Kingdom of Poland has been established during the extraordinary assembly of the Duchy of Warsaw parliament on the 28th of June 1812. It operated until the 30th of April 1813, when it suspended its activity. The presented article approaches the issue of the society’s expectations towards the activity of a confederated parliament. The analyzed reactions on this activity will be limited to the territory of the Duchy of Warsaw and Lithuania, where on the 1st of July 1812 the Provisional Government Commission of the Grand Duchy of Lithuania has been appointed. With the establishment of the Confederation, which announced the creation of the Kingdom of Poland, the Polish society hoped for the restoration of the Polish Republic within its historical borders. It is important to demonstrate whether all social and political circles shared this enthusiasm, and more importantly, what were the expectations and opinions regarding the activity of the General Confederation of the Kingdom of Poland, by analyzing the available historical sources.

Bibliografia:

Źródła:

- Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 5460.
- Chłapowski D., *Pamiętniki*, cz. 1, *Wojny napoleońskie 1806–1813*, Poznań 1899.
- „Dziennik Konfederacji Jeneralnej Królestwa Polskiego roku 1812”, nr 1–34; Dodatek zawierający Uniwersały i odezwy Rady Generalnej, które dotąd oddzielnie tylko drukowane, a w „Dzienniku” umieszczone nie były.
- Fiszerowa W., *Dzieje moje własne i osób postronnych*, Warszawa 1998.
- Gajewski F., *Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego. Pułkownika Wojsk Polskich (1802–1831)*, t. 1, oprac. S. Karwowski, Poznań 1913.
- „Gazeta Warszawska”, 1812, nr: 52, 55, 56, 58, 60, 62, 63, 65, 66, 73, 102.
- „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1812, nr: 52, 56.
- Iwaskiewicz J., *Polska w r. 1811 i 1813: wspomnienia dyplomaty Edouarda Bignona*, t. 1–2, Wilno 1913.
- Kallas M., *Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego. Diariusz sejmowy z roku 1812*, „Teki Archiwalne”, 1998, t. 21.
- Kołaczkowski K., *Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego*, ks. 1, Kraków 1898.

- Koźmian K., *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1978.
- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, Warszawa 1958.
- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki 1809–1820*, t. 1–2, Poznań 1871.
- Obst J., *Dokumenty i relacje dotyczące 1812 r. na Litwie*, „Litwa i Ruś: miesięcznik ilustrowany poświęcony kulturze, dziejom, krajoznawstwu i ludoznawstwu”, 1912, t. 2, z. 2–3.
- Ogiński M. K., *Pamiętniki o Polsce i Polakach: od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. 2–3, Poznań 1870.
- Ostrowski A., *Żywoć Tomasza Ostrowskiego, ministra Rzeczypospolitej później prezesa Senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego oraz rys wypadków krajowych od 1763 r. do 1817 r. przez aut. Pomysłów o potrzebie reformy towarzyskiej*, t. 2, Paryż 1840.
- Sanguszko E., *Pamiętniki 1786–1815*, Kraków 1876.
- Sapieha L., *Wspomnienia z lat 1803–1863*, przedmowa S. Tarnowski, Lwów [b.r.w.].
- Sułkowski A. P., *Listy do żony z wojen napoleońskich*, Warszawa 1987.
- Wąsowiczowa-Potocka z Tyszkiewiczów A., *Wspomnienia naocznego świadka*, Warszawa 2010.

Opracowania:

- Czubaty J., *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011.
- Czubaty J., *Zasada „dwóch sumień”: normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005.
- Grochulska B., *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966.
- Handelsman M., *Napoleon a Polska*, Warszawa 1919.
- Handelsman M., *Rezydenci napoleońscy w Warszawie: 1807–1813*, Kraków 1915.
- Kallas M., *Sejmy na zamku w czasach Księstwa Warszawskiego (1809, 1811, 1812)*, Warszawa 1987.
- Karpińska M., *Senatorowie, posłowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 2002.
- Kukiel M., *Wojna 1812 roku*, t. 1, Poznań 1999.
- Nawrot D., *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008.
- Przygocki J., *Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego 1812–1813*, „Acta Universitatis Wratislaviensis – Prawo”, 2002, nr 256, Wrocław.
- Rembowski A., *Z życia konstytucyjnego w Księstwie Warszawskim*, Warszawa 1905.

